

Wyrok z dnia 6 czerwca 2000 r.

I PKN 698/99

Przepis art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 ze zm.) jest przepisem odrębnym w rozumieniu art. 68 § 1 KP, pozwalającym na nawiązanie stosunku pracy z zarządcą komisarycznym na podstawie powołania. Zależnie od woli stron zarządcą komisaryczny może wykonywać swoje czynności także na podstawie umowy cywilnoprawnej lub umownego stosunku pracy. Z reguły zarządcą komisaryczny wyznaczony przez organ założycielski jest pracownikiem przedsiębiorstwa.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2000 r. sprawy z powództwa Jerzego R. przeciwko Wojewodzie Ł. o wynagrodzenie za czas gotowości do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lipca 1999 r. [...]

o d d a ł i kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1999 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił powództwo Jerzego R. przeciwko Wojewodzie Ł. i Ł. Przedsiębiorstwu Handlu Artykułami Technicznymi "E." w Zarządzie Komisarycznym o ustalenie pracodawcy, z którym wiązał go stosunek pracy, ustalenie istnienia umowy na czas określony od 1 listopada 1998 r. do 31 grudnia 1998 r., zasądzenie za czas jej trwania wynagrodzenia z tytułu gotowości do pracy w kwocie 32 400 zł, ustalenie, że doszło do zawarcia umowy na czas nie określony i zasądzenie odszkodowania. Sąd Okręgowy ustalił, że powód z dniem 1 lipca 1996 r. został powołany przez Wojewodę Ł. na Zarządcę Komisarycznego Ł. Przedsiębiorstwa Handlu Arty-

kułami Technicznymi "E." w Ł. na podstawie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 ze zm.) na okres do 30 czerwca 1997 r. Z dniem 1 lipca 1997 r. powód został ponownie powołany na to stanowisko na czas określony do 31 stycznia 1998 r. W styczniu 1998 r. prowadzone były rozmowy z dyrektorem Wydziału Polityki Gospodarczej Andrzejem G. w sprawie warunków trzeciego powołania. Ustalono wówczas okres przez jaki miało ono trwać oraz wynagrodzenie w kwocie 3 600 zł miesięcznie i te ustalenia zostały przekazane zastępcy dyrektora celem przygotowania odpowiednich wniosków. Zarządzeniem [...] z 30 stycznia 1998 r. Wojewoda Ł. na Zarządcę Komisarycznego Przedsiębiorstwa "E." wyznaczył B.C. Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie roszczenia powoda są bezzasadne. Wywodzą się one bowiem z twierdzeń, że stosunek pracy jaki łączył strony był nawiązany na podstawie dwóch kolejnych umów o pracę, a nie na podstawie powołania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, organ założycielski wyznacza i odwołuje osobę sprawującą zarząd komisaryczny, która przejmując kompetencje organów przedsiębiorstwa, z wyjątkiem określonych w art. 66 ust. 3 pkt 1 i 2 tej ustawy. Z tego przepisu wynika więc, że zarządca komisaryczny jest pracownikiem przedsiębiorstwa, przejmującym obowiązki dyrektora, którego z chwilą ustanowienia zarządcy, odwołuje organ założycielski. Zdaniem Sądu Okręgowego, inne są kompetencje tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa (art. 33a ustawy o przedsiębiorstwach) i zarządcy komisarycznego oraz inny jest ich status prawny. Wyznaczenie tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa nie jest równoznaczne z powołaniem na to stanowisko w rozumieniu art. 68 i następnych KP. Powód uważał, że jako zarządca komisaryczny nie był pracownikiem powołanym, a więc łączyła go z przedsiębiorstwem umowa o pracę. Tego poglądu Sąd nie podzielił, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 548/97 (OSNAPiUS 1999 r. nr 6, poz. 204). Za słuszny uznał Sąd zarzut pozwanego Wojewody Ł., o braku po jego stronie biernej legitymacji procesowej. Sąd ocenił, że niedotrzymanie przyrzeczenia nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania, nie daje podstaw do żądania nawiązania takiego stosunku ani do żądania odszkodowania. Dlatego uznał za niecelowe przesłuchanie w charakterze świadka Andrzeja G., gdyż samo przyrzeczenie przedłużenia na dalszy okres stosunku pracy, bez aktu powołania, które bezwzględnie wymaga formy pisemnej, nie mogło wywołać skutków prawnych. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma racji powód, że doszło do zawarcia trzeciej umowy o

pracę na podstawie art. 25¹ KP, wobec czego, zarówno roszczenie o wynagrodzenie, jak i o ustalenie, że doszło do zawarcia takiej umowy, należało oddalić. Jeśli chodzi o zasądzenie odszkodowania w kwocie 26 100 zł na podstawie art. 390 § 1 KC, to zostało ono oddalone, gdyż między stronami nie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, a gdyby nawet przyjąć, że taka umowa została zawarta, to uległo ono przedawnieniu, gdyż żądanie zostało zgłoszone 19 kwietnia 1999 r., a więc po upływie roku od prowadzonych rokowań.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 27 lipca 1999 r. [...] oddalił apelację powoda. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie doszło do naruszenia art. 66 § 1 ustawy o przedsiębiorstwach i art. 68 § 1 KP. Wyznaczenie zarządcy komisarycznego następuje bowiem przez jego powołanie i mają do niego zastosowanie przepisy o powołaniu z Kodeksu pracy (art. 68 i następne). Wprawdzie ustawa nie posługuje się pojęciem "powołanie", ale z dalszego jej brzmienia, stanowiącego, że organ założycielski odwołuje osobę sprawującą zarząd komisaryczny oraz z zakresu obowiązków zarządcy wynika, że mamy do czynienia ze stosunkiem pracy z powołania. Wobec tego pogląd powoda, że jego powołanie było właściwie zawarciem umowy o pracę nie jest słuszny. Powód wykonywał pracę na rzecz przedsiębiorstwa, na którego zarządcę został powołany. Był więc jego pracownikiem i wobec tego to właśnie przedsiębiorstwo było biernie legitymowane do występowania w charakterze strony pozwanej. Jeśli więc stosunek pracy powoda został nawiązany na podstawie powołania, przewidzianego przepisami ustawy o przedsiębiorstwie i ustał on na skutek nadejścia określonego w nim terminu, to żądanie zasądzenia wynagrodzenia za czas gotowości do pracy po dniu 31 stycznia 1998 r. nie ma podstaw prawnych, gdyż o gotowości do pracy można mówić jedynie wtedy, gdy istnieje między stronami stosunek pracy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, porównywanie stanowiska zarządcy komisarycznego do stanowiska tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa jest bezpodstawne, gdyż jak to wynika z treści ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (art. 33 ust. 3) - są to dwa różne stanowiska, o zupełnie innym zakresie obowiązków i o innym trybie nawiązywania stosunku pracy. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku powoda o przesłuchanie świadka Andrzeja G., uznając zasadność przyczyn wskazanych w uzasadnieniu przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza że pozwany nie kwestionował faktu zaistnienia rozmowy, która jednak nie doprowadziła do dalszego powołania powoda na stanowisko zarządcy komisarycznego.

Kasację od tego wyroku wniósł powód. Zarzucił naruszenie prawa materialne-

go przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 68 § 1 KP i art. 66 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji w zakresie oddalającym roszczenie powoda skierowane przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie Ł.o zasądzenie kwoty 32 400,00 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wynagrodzenia za czas gotowości do pracy i przekazanie sprawy w tej części Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji powód wywiódł w szczególności, że w sprawie zasadnicze znaczenie ma rozstrzygnięcie dwóch kwestii, a mianowicie: ustalenie podstawy prawnej nawiązania z powodem stosunku pracy na stanowisku zarządcy komisarycznego przedsiębiorstwa państwowego oraz ustalenie pracodawcy powoda. W ocenie powoda obie powyższe kwestie zostały nieprawidłowo rozstrzygnięte przez Sądy. Powierzenie powodowi sprawowania zarządu komisarycznego nastąpiło: na czas określony od dnia 1 lipca 1996 r. do dnia 30 czerwca 1997 r. - na podstawie pisma Wojewody Ł. z dnia 28 czerwca 1996 r.; oraz na czas określony od dnia 1 lipca 1997 r. do dnia 31 stycznia 1998 r. - na podstawie pisma Wojewody Ł. z dnia 25 czerwca 1997 r. W dniu 28 czerwca 1997 r. (tj. w dacie pierwszego powierzenia powodowi obowiązków zarządcy komisarycznego) obowiązywała już ustawa z dnia 2 lutego 1996r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110), która weszła w życie na początku czerwca 1996 r. Ustawa ta zmieniła między innymi przepis art. 68 § 1 KP, określający przypadki, w których stosunek pracy może być nawiązany na podstawie powołania. W następstwie tej zmiany krąg osób, z którymi stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania, został znacznie zwężony. W myśl znowelizowanego art. 68 § 1 KP stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach albo w przepisach wydanych na podstawie art. 298 KP. Z brzmienia tego przepisu wynika, że nawiązanie stosunku pracy w drodze powołania nie może nastąpić bezpośrednio w oparciu o przepis art. 68 § 1 KP, lecz może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy tego rodzaju sposób nawiązania stosunku pracy przewidują przepisy pozakodeksowe. Jeżeli stosunek pracy z zarządcą komisarycznym przedsiębiorstwa państwowego miałby nawiązywać się w drodze powołania, to podstawa powołania powinna wynikać z przepisów ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, która w art. 65-70 normuje postępowanie naprawcze i będący elementem tego postępowania zarząd komisaryczny. Zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy organ założycielski "wyznacza" i odwołuje osobę sprawującą zarząd komisaryczny. W przepisie tym nie ma mowy o powołaniu na stanowisko zarządcy komisa-

rycznego, lecz o "wyznaczeniu", które nie może być traktowane jako powołanie w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, które mimo zmiany stanu prawnego zachowały swoją aktualność. Sąd Okręgowy ograniczył się w swym uzasadnieniu jedynie do przytoczenia fragmentu uzasadnienia Sądu Najwyższego do wyroku z dnia 2 kwietnia 1998 r. w sprawie I PKN 548/97. Ten pogląd powód ocenia jako nietrafny. Jego zdaniem, akt powołania powinien być jednoznaczny i nie budzić wątpliwości, zarówno co do treści, jak i podstawy prawnej jego dokonania. Istnienia podstawy prawnej powołania nie można domniemywać. Powód uważa, iż użycie przez Wojewodę w pismach z dnia 28 czerwca 1996 r. i z dnia 25 czerwca 1997 r. słów "powołuję", miało jedynie znaczenie semantyczne i nie może być uznane za nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania. Wniosek ten jest zasadny nawet przy założeniu, iż wolą organu założycielskiego było nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania. Niemożliwe bowiem było nawiązanie stosunku pracy w drodze powołania, jeżeli przepis pozakodeksowy nie zawiera podstawy do takiego działania. W ocenie skarżącego podstawą nawiązania stosunku pracy z zarządcą komisarycznym nie może być powołanie. A więc jedyną podstawą takiego nawiązania stosunku pracy może być umowa o pracę. Umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie, z wyraźnym określeniem rodzaju i warunków umowy, a w szczególności powinna określać: rodzaj pracy, miejsce jej wykonywania, termin rozpoczęcia pracy oraz wynagrodzenie odpowiadające rodzajowi pracy. Pisma Wojewody z dnia 28 czerwca 1996 r. i z dnia 25 czerwca 1997 r. zawierają wszystkie te elementy, chociaż są jednostronnymi oświadczeniami woli organu założycielskiego. Mając jednak na uwadze zaakceptowanie przez powoda warunków pracy i płacy przez przystąpienie do jej wykonywania, uznać należy, iż doszło do zawarcia umowy o pracę, mimo braku zachowania formy pisemnej dla oświadczenia woli pracownika. Z tych przyczyn powód uważa, iż doszło do zawarcia dwóch umów o pracę na czas określony. Stronami tych umów byli powód (pracownik) i organ założycielski (pracodawca). Stroną tych umów nie było przedsiębiorstwo, które byłoby pracodawcą jedynie w razie powołania zarządcy komisarycznego. Tylko bowiem w takiej sytuacji, organ zewnętrzny (organ założycielski) może "narzucić" pracodawcy (przedsiębiorstwu) pracownika. Natomiast w przypadku zawarcia umowy o pracę, organ założycielski nie może zastępować organów przedsiębiorstwa. Jeżeli więc organ założycielski nie mógł działać za przedsiębiorstwo, to uznać należy, iż działał we własnym imieniu, przez co doszło do nawiązania

stosunku pracy między tym organem i zarządcą komisarycznym. Powód powołał się na wyrok z dnia 15 marca 1994 r., II UZP 7/94 (OSNCP 1994 r. z. 2, poz. 31). W styczniu 1998 r. doszło między stronami do rozmów na temat kolejnego powierzenia powodowi stanowiska zarządcy komisarycznego, czyli do rozmów w przedmiocie zawarcia kolejnej umowy o pracę. Reprezentujący Wojewodę jako pracodawcę Andrzej G. uzgodnił z powodem wszystkie istotne elementy kolejnej umowy o pracę. W ten sposób doszło do zawarcia kolejnej umowy o pracę. Sądy obu instancji nie poczyniły jednak ustaleń w tym zakresie, nie uwzględniając wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Andrzeja G.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało ocenić zakres zaskarżenia kasacją oraz ściśle z tym związany zakres zaskarżenia apelacją wyroku Sądu pierwszej instancji. Powód pierwotnie nie pozwał Przedsiębiorstwa i nigdy nie zgłaszał wobec niego żadnych roszczeń. W istocie wbrew jego woli, Przedsiębiorstwo zostało wezwane do udziału w sprawie przez Sąd pierwszej instancji postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 kwietnia 1999 r. Wyrok Sądu pierwszej instancji oddalał powództwo wobec obu pozwanych (Wojewody i Przedsiębiorstwa). Powód zaskarżył go apelacją tylko w części oddalającej powództwo przeciwko Wojewodzie. Tym samym wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do Przedsiębiorstwa uprawomocnił się. Przedsiębiorstwo już wówczas przestało być stroną toczącego się procesu. Wyrok Sądu drugiej instancji oddala więc apelację powoda tylko w stosunku do pozwanego Wojewody i tego zakresu (zgodnie z wyjaśnieniem pełnomocnika powoda na rozprawie kasacyjnej) dotyczy kasacja. Wynika to także wyraźnie z jej wniosków. Skoro więc zakres zaskarżenia dotyczy tylko oddalenia powództwa w stosunku do Wojewody, to należy stwierdzić, że nie jest istotne, czy powód był zatrudniony na podstawie powołania, czy umowy o pracę, lecz to z kim łączył go stosunek pracy. Jeżeli bowiem nawet uznać, że powód był zatrudniony na podstawie umów o pracę, ale z Przedsiębiorstwem, to i tak powództwo w stosunku do Wojewody zostało prawidłowo oddalone, a tym samym wyrok Sądu drugiej instancji oddalający apelację powoda w tym zakresie jest słuszny.

Stwierdzić należy, że także ta kwestia nie jest istotna. Roszczenia powoda oparte są bowiem na założeniu, że z Wojewodą łączyły go dwie umowy o pracę na

czas określony, a następnie została zawarta trzecia terminowa umowa o pracę z tym pracodawcą. Podstawową kwestią jest więc ocena, czy w ogóle została zawarta trzecia umowa o pracę. Tymczasem Sądy ustaliły, że nie doszło do zawarcia trzeciej umowy o pracę, co w sferze faktów oznacza, iż nie doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli w tym zakresie, choćby w sposób konkludentny. Sądy ustaliły też, że nie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, co zresztą w świetle zgłoszonych roszczeń jest bez znaczenia. Ocena, czy Sądy prawidłowo ustaliły, że nie doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli w zakresie zawarcia trzeciej umowy o pracę (w ogóle nawiązania trzeciego stosunku pracy) jest poza zakresem rozpoznania kasacji. Powód wprawdzie w jej uzasadnieniu podnosi, że stan faktyczny sprawy nie został w tym zakresie wyjaśniony, w szczególności w związku z odmową przesłuchania świadka Andrzeja G., ale nie stawia zarzutu naruszenia prawa procesowego. Wobec tego należy uznać, że kwestia ustaleń faktycznych jest poza zakresem rozpoznania Sądu Najwyższego, a tym samym wiążący jest stan faktyczny przyjęty przez Sąd drugiej instancji za podstawę rozstrzygnięcia. Jeżeli więc Sąd ten ustalił, że w ogóle nie doszło do nawiązania trzeciego stosunku pracy między powodem a Wojewodą, obojętnie czy na podstawie umowy o pracę, czy powołania, to roszczenia powoda są bezzasadne. Zaskarżony wyrok już z tej przyczyny odpowiada prawu, bez względu na podnoszone w kasacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

O ile więc rozważać podniesione w kasacji zarzuty, to tylko w zakresie ich ogólnej analizy, jako że zakres ustaleń Sądów obu instancji został świadomie ograniczony przez przyjęcie pewnej koncepcji prawnej, sprowadzającej się do założenia, że jeśli z zarządcą komisarycznym w ogóle zostaje nawiązany stosunek pracy, to jest to zawsze stosunek pracy z powołania, łączący zarządcę z przedsiębiorstwem państwowym. Należy się zgodzić z powodem, że jest to pogląd co najmniej uproszczony. Sądy obu instancji powołały się przede wszystkim na uzasadnienie wyroku z dnia 2 kwietnia 1998 r., I PKN 548/97 (OSNAPiUS 1999 r. nr 6, poz. 204). Faktycznie Sąd Najwyższy wyraził w nim pogląd, że zarządca komisaryczny jest pracownikiem zatrudnionym na podstawie powołania. W aktualnym stanie prawnym należałoby stwierdzić, że art. 66 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych jest przepisem odrębnym w rozumieniu art. 68 § 1 KP, pozwalającym na nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania. Taki pogląd należy podzielić, ale nie oznacza on bynajmniej, że nawiązanie stosunku pracy z zarządcą komisarycznym zawsze musi

nastąpić na podstawie powołania. Zależy to od woli stron. Przede wszystkim jednak w tym orzeczeniu Sądu Najwyższego wyrażono wykładnię, że zarządca komisaryczny, choć jest wyznaczany przez organ założycielski, to gdy dochodzi do nawiązania stosunku pracy, to łączy on zarządcę z przedsiębiorstwem, a nie z organem założycielskim. Wbrew twierdzeniom powoda, taki pogląd zdecydowanie dominuje w orzecznictwie, także na tle zbliżonych regulacji prawnych dotyczących likwidatora i tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa państwowego. Z pozoru tylko odmienną wykładnię prezentuje wskazana w kasacji uchwała z dnia 11 sierpnia 1994 r., II UZP 19/94 (OSNAPiUS 1994 r. nr 10, poz. 166). Stwierdzono w niej bowiem, że likwidator przedsiębiorstwa państwowego ustanowiony przez organ założycielski na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r. w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 170 ze zm.), z którym zawarto umowę o pracę, jest pracownikiem tego organu. Podkreślenia wymaga więc, że zasadą jest, iż likwidator (zarządca komisaryczny), jeżeli w ogóle dochodzi do nawiązania (przekształcenia) stosunku pracy na takim stanowisku, jest pracownikiem przedsiębiorstwa. Pracownikiem organu założycielskiego, a ściślej mówiąc jednostki organizacyjnej tego organu, może być tylko w przypadku ustalenia, że w sposób jednoznaczny doszło do zawarcia stosunku pracy między pracownikiem a organem założycielskim działającym we własnym imieniu. Z reguły bowiem organ ten działa na rzecz przedsiębiorstwa i może także w jego imieniu zawrzeć umowę o pracę (w tym zakresie powód nie ma racji, aby organ ten mógł tylko doprowadzić do powstania stosunku pracy na podstawie powołania). Wszystkie te kwestie zostały szczegółowo, z powołaniem się na całokształt orzecznictwa, omówione w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 563/97 (OSNAPiUS 1999 r. nr 7, poz. 232). Sąd Najwyższy stwierdził w nim między innymi, że zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych organ założycielski wyznacza i odwołuje osobę sprawującą zarząd komisaryczny. Z chwilą ustanowienia zarządu komisarycznego organy przedsiębiorstwa ulegają rozwiązaniu, a organ założycielski odwołuje dyrektora przedsiębiorstwa (art. 66 ust. 2). Na osobę sprawującą zarząd komisaryczny przechodzą kompetencje organów przedsiębiorstwa (art. 66 ust. 3). Z przepisów tych nie wynika wprost na podstawie jakiego stosunku prawnego wykonywane są czynności zarządcy komisarycznego. Zarządca komisaryczny nie musi więc w ogóle pozostawać z przedsiębiorstwem czy jednostką organizacyjną organu założycielskiego w stosunku pracy i może swoje czynności wykonywać na podstawie

umowy cywilnoprawnej. Może jednak dojść do wykonywania czynności zarządcy komisarycznego w ramach stosunku pracy. Może to być, tak jak w stanie faktycznym, którego dotyczyła uchwała z dnia 11 sierpnia 1994 r., II UZP 19/94, umowa o pracę zawarta z organem założycielskim, jeżeli w sposób nie budzący wątpliwości, organ ten zawarł z likwidatorem odrębną umowę o pracę na takim stanowisku. Wykładnia ta nie może być bezpośrednio zastosowana do stanu faktycznego, w którym organ założycielski nie zawiera z zarządcą komisarycznym odrębnej umowy o pracę na takim stanowisku, lecz jedynie wyznacza zarządcę. Sąd Najwyższy w takich stanach faktycznych przedstawiał inną wykładnię. W wyroku z dnia 15 marca 1994 r., II UR 2/94 (OSNAPiUS 1994 nr 2, poz. 31) uznał, że wyznaczenie likwidatora przedsiębiorstwa państwowego, na mocy § 45 pkt 2 i § 48 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r. w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 170 ze zm.) nie oznacza automatycznego nawiązania z nim stosunku pracy (art. 2 i 68 § 1 KP); ocena charakteru prawnego wykonywanej przez likwidatora pracy zależy od okoliczności sprawy (podobnie wyrok z dnia 4 października 1994 r., I PRN 72/94, OSNAPiUS 1995 nr 4 poz. 47). Szczegółowej analizy tej problematyki dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 sierpnia 1995 r., I PZP 22/95 (OSNAPiUS 1996 nr 13 poz. 180). Sąd Najwyższy podkreślił, że likwidator przedsiębiorstwa państwowego (podobnie zarządca komisaryczny) wykonuje obowiązki dyrektora przedsiębiorstwa. W zakresie wyznaczenia go przez organ założycielski i podlegania jego kontroli, pozycja likwidatora niczym istotnym nie różni się od dyrektora przedsiębiorstwa. Odnośnie do dyrektora nie budzi wątpliwości pogląd, że pracownik taki jest pracownikiem jednostki organizacyjnej, w której wykonuje swoje obowiązki pracownicze (wyrok z dnia 9 września 1977 r., I PRN 115/77, OSNCP 1978 z. 10, poz. 177; wyrok z dnia 3 czerwca 1988 r., II URN 102/88, OSNCP 1991 z. 1, poz. 7; uchwała z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, OSNCP 1994 z. 6, poz. 123). Nie jest więc słuszny argument, sprowadzający się do przyjęcia, że organ założycielski wyznaczając likwidatora działa we własnym imieniu. Wręcz przeciwnie, zarządzenie likwidacji przedsiębiorstwa (tak samo ustanowienie zarządu komisarycznego) powoduje odwołanie dyrektora i rozwiązanie organów samorządu załogi. Tym samym jedynym organem, który może działać w imieniu przedsiębiorstwa staje się organ założycielski. Tylko on jest uprawniony do podejmowania czynności prawnych na rzecz tego przedsiębiorstwa (por. uzasadnienie uchwały z dnia 17 listopada 1993 r., I PZP 37/93, OSNCP 1994 z. 6, poz. 125; wyrok z dnia 7

września 1994 r., I PR 1/94, OSNAPiUS 1995 nr 6, poz. 78; wyrok z dnia 4 października 1994 r., I PRN 72/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 47). Wyznaczenie likwidatora, jeżeli prowadzi do nawiązania stosunku pracy, powoduje więc jego nawiązanie na rzecz likwidowanego przedsiębiorstwa, w imieniu którego działa organ założycielski. Podzielając te poglądy należy stwierdzić, że ocena charakteru stosunku prawnego, na podstawie którego wykonywane są czynności zarządcy komisarycznego oraz kto jest stroną tego stosunku, zależy od wszelkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza treści podjętych czynności prawnych (złożonych oświadczeń woli). W sytuacji, gdy zarządca komisaryczny jest pracownikiem przedsiębiorstwa i nie budzi wątpliwości, że czynności zarządcy wykonuje na podstawie stosunku pracy oraz nie została wyrażona odrębna umowa o pracę między pracownikiem a organem założycielskim, należy przyjąć, że organ ten działał w imieniu i na rzecz przedsiębiorstwa. Poglądy te należy odnieść także do sytuacji, gdy osoba wyznaczona zarządcą nie była pracownikiem przedsiębiorstwa. Konkludując trzeba stwierdzić, że Sądy z całą pewnością ustaliły (co nie podlega ocenie ze względu na zakres zaskarżenia kasacją), że pozwany Wojewoda w zakresie nawiązania stosunku pracy z powodem działał na rzecz Przedsiębiorstwa. Doszło więc do nawiązania stosunku pracy między powodem, a Przedsiębiorstwem (obojętnie już czy na podstawie umowy o pracę czy powołania). W każdym natomiast razie, według niezakwestionowanych skutecznie ustaleń faktycznych, nie doszło do nawiązania trzeciej umowy o pracę między powodem a Wojewodą.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====